

Gości francuskich witano z wielką serdecznością już w drodze do Pragi, zwłaszcza w Pilźnie, a potem w Smichowie. Tłumnie na dworcach miast większych zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć gości i obrzucała ich kwiatami. Od miejsco-

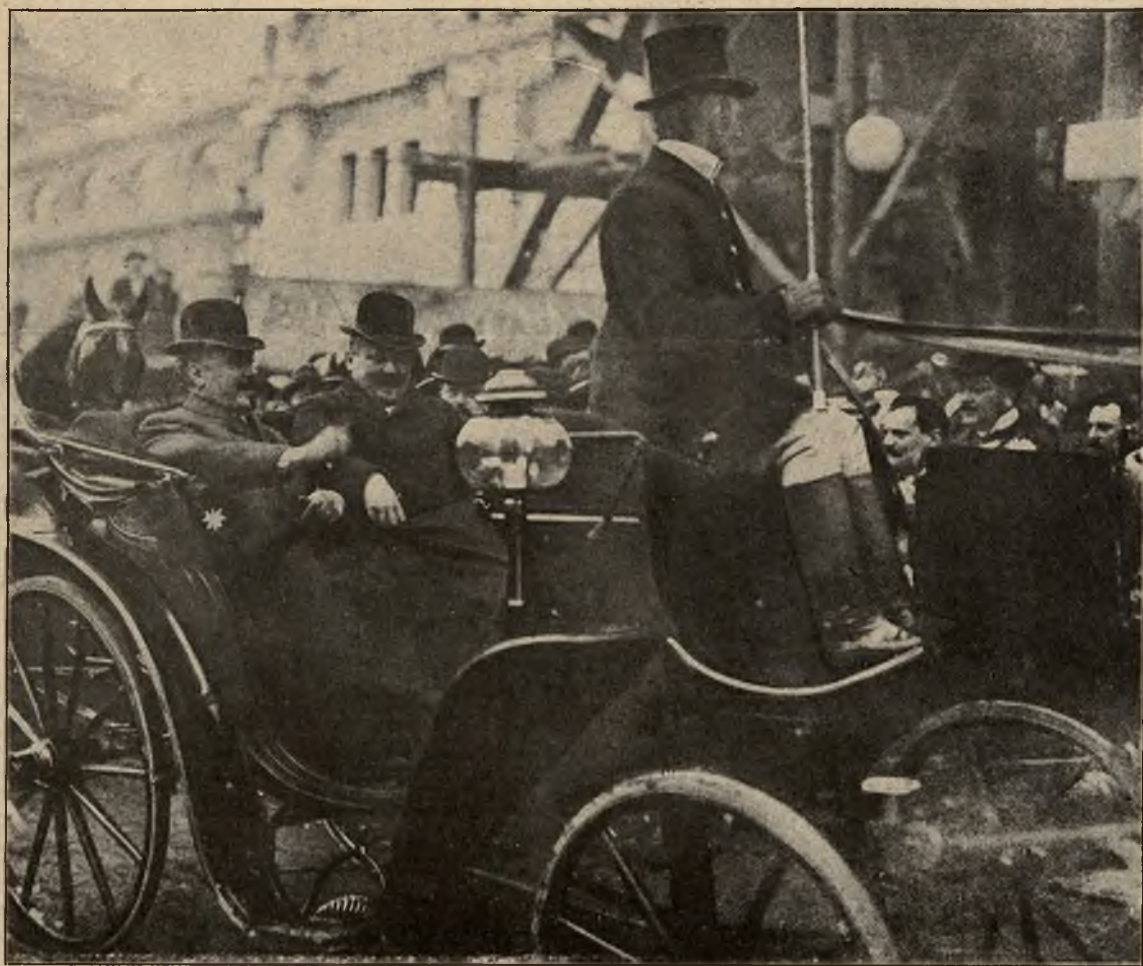
gości paryskich w Pradze ludność nie szczędziła im objawów serdecznej sympatii, manifestując równocześnie dobitnie nienawiść przeciw Niemcom.

Z tego też powodu, gdy pisma czeskie z wielkim entuzjazmem opisują każdy moment pobytu

też tego męża stanu zupełnem zaufaniem i sympatią.

Powszechnie przypuszczają, że podczas obecnej konferencji, która miała bardzo serdeczny charakter, omówione zostało całe położenie polityczne, a przede wszystkim ten stan rzeczy, jaki wytworzył się pod wpływem wydarzeń w Turcji. Także zastanawiano się nad tem, w jaki sposób król włoski ma złożyć cesarzowi Franciszkowi Józefowi w specjalnie uroczysty sposób życzenia z okazji jubileuszu, gdyż z powodu polityki watykańskiej, cesarz Franciszek Józef nie odwiedza Rzymu, a tem samem król Wiktor Emanuel nie może przekroczyć granic Austrii.

W dniu 4 września b. r. zawitał włoski minister spraw zagranicznych Tittoni w towarzystwie rodziny do Salzburga i zamieszkał w hotelu Europejskim. W jego towarzystwie znajdował się i szef gabinetu, margrabia Cavignano. W godzinę potem przybył baron Aehrenthal wraz z posłem Gagarnem i udał się natychmiast po przyjeździe do Tittoniego, aby go zaprosić na obiad do swych apartamentów. Następnego dnia po śniadaniu, wydanem przez bar. Aehrenthala, w którym wzięła udział rodzina Tittoniego, margr. Cavignano i hr. Gagern, przeszli obaj ministrowie do apartamentów bar. Aehrenthala, gdzie odbyli trzygodzinną



Delegacya Paryża w Pradze: Prezydent rady municypalnej miasta Paryża Cherieux (\*) z burmistrzem Pragi dr. Groszem w powozie przed dworcem kolejowym.

wości Taus towarzyszyli delegatom Paryża zastępcy rady miejskiej i magistratu Pragi, oraz syndyk paryskiej rady municypalnej Gay, który już poprzednio przybył do Pragi.

Do Pragi przybyli goście w piątek wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta Cherieux. Na dworcu Franciszka Józefa zebrała się na chwilę przed przybyciem pociągu rada miasta Pragi, przedstawiciele francuskiego konsulatu oraz delegacye związków sokolich czeskich, a także nieprzejrzane tłumy publiczności.



Wystawa w Jarosławiu: Dyrektor wystawy Stanisław Gurgul.

Imieniem miasta Pragi przywitał gości burmistrz dr. Grosz, wyrażając radość z powodu możliwości ponownego ugoszczenia Francuzów. Mowę swą zakończył dr. Grosz okrzykiem „slava“ na cześć gości i miasta Paryża. Za serdeczne, owacyjne przyjęcie podziękował imieniem przybyłych prezydent Cherieux, kończąc słowami: „Niech żyją Czechy, niech żyje czeska Praga! Sława Czechom!“ Powitał też gości przedstawiciel komitetu wystawy jubileuszowej, poczem odwieziono Francuzów powozami do hotelu. W drodze wznosiła ludność, która gęsto obsadziła ulice miasta, owacyjne okrzyki.

Także i w ciągu następnych dwu dni pobytu

Francuzów w Pradze i wyrażają radość z powodu owacy na ich cześć, pisma niemieckie pienia się ze złości i w bardzo ostrych słowach atakują Czechów za ich politykę antyniemiecką.

### Zjazd dyplomatów w Salzburgu.

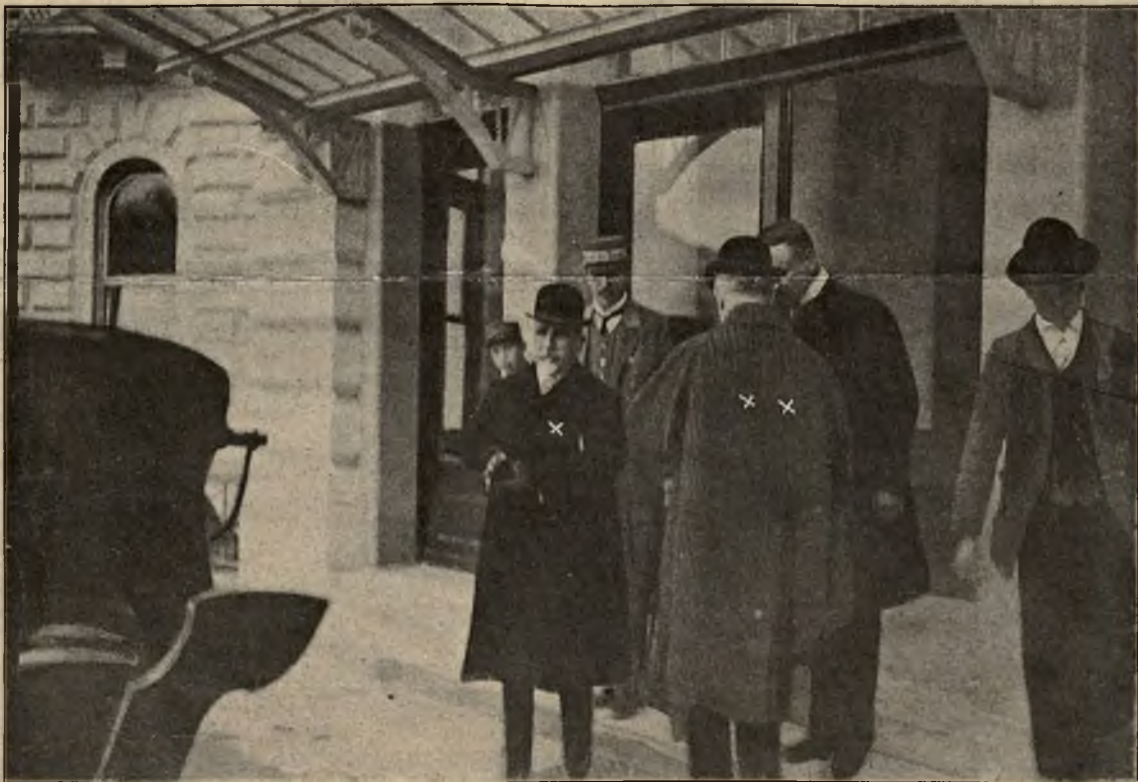
W powodzi politycznych zjazdów, jakie w ostatnich czasach odbyły się w Europie, przyszła kolej i na zjazd obu kierowników polityki zagranicznej Austrii i Włoch. Na zjazd ten, tem baczniejszą zwrócono uwagę, ile że jest powszechnie wiadomą rzeczą, że stosunki między Wiedniem i Kwirynalem dosyć są niewyraźne, z drugiej zaś strony, że p. Tittoni jest jednym z najwybitniejszych i najwymowniejszych rzeczników polityki trójprzymierza. Austriacka dyplomacya obdarza



Wystawa w Jarosławiu: Prezes komitetu ks. Witold Czartoryski.

konferencję, po której przedsięwzięli trzygodzinną przejażdżkę po mieście.

Po powrocie z przejażdżki przyjął p. Tittoni reprezentantów prasy, wyrażając radość z powodu serdecznego przyjęcia oraz sympatycznych głosów prasy o zjeździe.



Zjazd dyplomatów w Salzburgu: Przywitanie się ministrów Tittoniego (X) i Aehrenthala (XX) przed hotelem europejskim w Salzburgu.